

MARTYNA MARKOWSKA

Z LUBIEWA DO HELSINEK – O LITERATURZE POLSKIEJ W FINLANDII

PAŹDZIERNIK TO MIESIĄC DWÓCH NAJWAŻNIEJSZYCH MIĘDZYNARODOWYCH targów książki w Finlandii. Pierwsze odbywają się w Turku, dawnej stolicy państwa, drugie – w stolicy obecnej, czyli w Helsinkach. Impreza w Turku zorganizowana jest regularnie kilka tygodni wcześniej niż targi helsińskie. Może sprawiać to wrażenie, że odgrywa jedynie rolę „księgarskiej rozgrzewki” przed stołecznym wydarzeniem. Jednak oba te spotkania dorównują sobie rangą oraz klimatem, wzajemnie prześcigając się w proponowanym programie. Jednym z niewątpliwych wyznaczników takiej atrakcyjności jest liczba zaproszonych pisarzy, z którymi może spotkać się publiczność. Przede wszystkim liczą się literaci krajowi, gdyż Finowie zainteresowani są głównie rodzimą literaturą i życiem literackim rozgrywającym się „na własnym podwórzu”. Poczytność ojczystej literatury cieszy się bowiem największą popularnością. Fińscy krytycy do kanonu najważniejszych powieści z zakresu literatury powszechnej zaliczają przede wszystkim dzieła krajowe, mimo ich faktycznej małej roli w kształtowaniu światowej beletrystyki. Dowodem na to mogą być wyniki plebiscytu przeprowadzonego przez najważniejszy w Finlandii dziennik „Helsingin Sanomat”¹, w którym czołowi krytycy i historycy literatury robili osobiste rankingi książkowe. Kolejnym dowodem na to są dane rynkowe. Podam przykładowe liczby wydanych dzieł z roku 2004. Polski Instytut Książki podaje, iż „w 2004, z liczby 20 830 wydanych ogółem tytułów, tłumaczenia stanowiły ponad 26 procent. Te dane wyglądają jeszcze bardziej imponująco, jeżeli porównać liczbę wydrukowanych egzemplarzy książek w języku polskim i tłumaczeń. Tych pierwszych jest niewiele ponad 19 procent”². W Finlandii w tym samym roku wydano 13 768, z czego tłumaczenia

¹ J. Alroth, S. Ahola i in., *Helsingin Sanomien kriitikot esittäytyvät*. <http://www2.hs.fi/extrat/kulttuuri/kirjat/kriitikot/>. 2007–06–12.

² http://www.instytutksiazki.pl/rynek_książki/rynek_książki_2005/szczegóły/article/rynek_książki_w_pol_sce_2005.html?cHash=6998efba34. 2007–06–13.

stanowiły niewiele ponad 12 procent³. Te liczby świadczą pośrednio także o tym, jak nikłe jest zainteresowanie literaturą polską na północy Europy, ogranicza się bowiem do małych grup pasjonatów, slawistów lub osób poszukujących „alternatywnej literatury”. W roku 2006 zarówno na targach w Turku, jak i w Helsinkach, nie pojawił się żaden pisarz polski, choć w ubiegłym roku wydano w Finlandii cztery przekłady polskiej literatury na fiński (*Jadąc do Babadag* Andrzeja Stasiuka, poezje Wisławy Szymborskiej, zbiór tekstów Sławomira Mrożka oraz *Cesarz* Ryszarda Kapuścińskiego) oraz pięć książek poświęconych Polsce (przewodniki: Tapaniego Kärkkäinen *Sankarimatkaailijan Varsova* oraz Akiego Taipale *Pitkin pikin Puola*, dwa wydawnictwa na temat papieża Jana Pawła II oraz zbiór poezji Jana Longina Okonia z grafikami Tadeusza Ścibora). W obu przypadkach, czyli zarówno w kwestii ubiegłorocznych tłumaczeń, jak i autorstwa przewodnika po Polsce, pojawia się nazwisko Tapaniego Kärkkäinen, jednego z dwójga najważniejszych, bo regularnie przekładających tłumaczy z polskiego na fiński. W roku 2007 co najmniej cztery kolejne dzieła zostaną przybliżone za jego pośrednictwem fińskim czytelnikom: *Dom dzienny, dom nocny* Olgi Tokarczuk (już wydane nakładem helsińskiego wydawnictwa Otava), tłumaczenia dramatów Witkacego oraz *Lubiewo* Michała Witkowskiego, które to dzieło wzbudzić może największe emocje wśród fińskich odbiorców. Natomiast autor *Lubiewa* jest niecierpliwie oczekiwany na najbliższych targach książki w Turku. Czy zatem Witkowski przełamie złą passę nieobecności polskich autorów na imprezach literackich w Finlandii? Miejmy nadzieję, że tak. Jednak w związku z wydaniem przekładu tekstu Witkowskiego i zaistnieniem autora na rynku wydawniczym na północy Europy, pojawia się szereg pytań dotyczących bardziej ogólnych problemów: na ile będzie to znaczące dla odbioru polskiej literatury w Finlandii? na ile zmieni to postrzeganie polskiej literatury w tym kraju? na ile *Lubiewo* okaże się reprezentacyjnym tekstem i czym zachwyci, bądź już zachwyciło Finów?

Na temat kondycji literatury polskiej w Finlandii rozmawiałam z Tapanim Kärkkäinenem, na potrzeby poniższego tekstu konferencyjnego. Rozmowa została zarejestrowana w marcu b.r., tuż przed wydaniem tłumaczenia powieści *Prawiek i inne czasy* Olgi Tokarczuk⁴, jedenaście lat po polskiej premierze. W maju br. książka doczekała się już recenzji na najważniejszym portalu krytycznoliterackim „Kiiltomato”. Autorka recenzji, Sinikka Vuola wskazała, iż jedną z najważniejszych kwestii dzieła Tokarczuk jest niezdolność człowieka do przemian i dwuznaczność wizji Boga. Vuola pisze: „Ponieważ człowiek boi się zmian, traktuje wieczność jako idealną i dlatego również Bóg jest dla człowieka niezmienny.

³ Dane według obliczeń Suomen Kustannusyhtiö: http://www.skyry.net/y_tilastot_tuotanto05.htm. 2007–06–13.

⁴ O. Tokarczuk, *Alku ja muut ajat*, tł. T. Kärkkäinen, Helsinki 2007.

Z powodu tego błędnego wniosku człowiek nie może pojąć Boga”⁵. Kwestie transcendentne, problem czasowości, a co się z tym wiąże – powrót do idylliczności, to z pewnością motywy polskiej literatury, które mogą zachęcić fińskich czytelników. Finowie silnie podkreślają przywiązywanie do tradycji narodowej, co przejawia się nie tylko w eksploatacji tematów literackich (talvisota, ekspedycje na tereny pogranicza, do Laponii i do Karelii, wieś i społeczność wiejska, związek egzystencji z naturą, dwie wielkie biografie historyczne: Mannerheima oraz Urho Kalevi Kekkonena), ale też w tak pozornie odległych od siebie dziedzinach jak gospodarka, design czy muzyka. Niemniej, pojęcie tradycji w Finlandii przejawia się przede wszystkim jako poszukiwanie w niej czasu sprzed... właśnie, sprzed czego? Sprzed wojny zimowej, ale już po ogłoszeniu niepodległości? Sprzed urbanizacji, której współczynnik jest zdecydowanie niższy niż w innych krajach europejskich, a gęstość zaludnienia z kolei najniższa w całej Unii Europejskiej? Mówiąc o szukaniu przez Finów „powrotu do tzw. idylli”, raczej powinniśmy się posłużyć terminem „nostalgia”. Odnosząc z kolei ów termin do *Lubiewa*, zaryzykuję stwierdzenie, że „ostalga”⁶. „Ostalga á la Witkowski”, jak pisał Kärkkäinen w jednej z recenzji *Lubiewa*⁶ nęci Finów atmosferą bliską i egzotyczną zarazem.

„Nostalgia to ta cecha powieści Witkowskiego, która zaskarbi sobie fińskich czytelników. Z pewnością na próżno wyczekiwać obyczajowej sensacji wywołanej wokół tematyki gejoskiej, jaka powstała po wydaniu książki w Polsce. W Finlandii kwestie homoerotyczne od dawna nie stanowią tabu i nikogo nie szokują” wyjaśnia tłumacz. Dlatego sukces *Lubiewa* należy upatrywać w innych walorach powieści: w obrazowaniu tęsknoty za światem skrywanego tabu, powrotu do czasu przed kapitalizmem i Solidarnością, kiedy podział na genderowe role był jasny, a gejów nazywano *pedalami*, kiedy Polska z za żelaznej kurtyny dopiero budziła się do liberalnego stylu życia spod znaku „zakupów w Ikea”. Dla tłumacza *Lubiewo* stanowi połączenie estetyki *Dekameronu*, Geneta i Königa⁷, z drugiej jednak strony Kärkkäinen z zaciekawieniem czeka na reakcję tych fińskich czytelników, którzy patrzą na Polskę z perspektywy bieżących wydarzeń politycznych. Demonstracje antyaborcyjne w Europarlamencie, nowy program szkolnictwa Romana Giertycha, polsko-rosyjski „konflikt mięsny”, polsko-fińskie animozje w sprawie przetargu na pojazdy wojskowe – to wydarzenia, którym poświęcono najwięcej uwagi na łamach prasy fińskiej w ostatnich miesiącach. Jakże niespójne z takim postrzeganiem Polski jest *Lubiewo*, które może wprowa-

⁵ S. Vuola, *Paikka ajassa*. <http://www.kiiltomato.net/?rcat=K%E4%E4nn%F6skirjallisuus&rid=1387.2007-05-12>. cytat: „Koska ihminen pelkää muuttuvia asioita, hän pitää ikuista täydellisenä ja on sen tähden tehnyt myös Jumalasta muuttumattoman. Tämän virhepäätelmän vuoksi ihminen ei voi tajuta Jumalaa” [Tł. M. Markowska].

⁶ T. Kärkkäinen, *Puolalainen homoromaani koettelee konsensusta*, „Kaltio” 2005, nr 5, s. 237.

⁷ Tamże.

dział w konsternację niechętnych do zmiany perspektywy Finów. Kärkkäinen pisze: „Koniec komunizmu w Polsce oznaczał także narodziny otwartych barów gejowskich, a ukrywane tabu zaczęło się powoli łamać. Zaczęły pojawiać się magazyny homo lansujące pozytywny i społecznie unormowany typ homoseksualisty, który zawiera związki małżeńskie, adoptuje dzieci, jest męski, zwyczajny.”⁸

Takie reakcje wzbudziła i wzbudzi jeszcze w Finlandii powieść Michała Witkowskiego. Jakże jest natomiast ogólne pojęcie na temat literatury polskiej? Po pierwsze nikłe, z prostej, bo marketingowej przyczyny, jak wyjaśnia Kärkkäinen: „W Finlandii nie ma mody na polską literaturę, dlatego poszukuje jej jedynie wąskie grono odbiorców. Kolejną przyczyną, również wygenerowaną przez czynniki rynkowe jest fakt, iż wydawnictwa ostrożnie podchodzą do kwestii przekładu polskiej książki. Decyzja o wydaniu tłumaczenia najczęściej zapada na długo po sukcesie dzieła w ojczyźnie i jest poprzedzona badaniem popularności w innych krajach. Innymi słowy, w Finlandii wydaje się nie to, co zdobyło sukces artystyczny w Polsce i co polecają tłumacze czy krytycy, ale to, co zdołało się przebić przez rynek anglosaski”. Taki los spotkał właśnie *Dom dzienny, dom nocny* Tokarczuk⁹. Mimo iż od wydania oryginału w Polsce upłynęło sześć lat i tłumacze od dawna walczyli o zaistnienie książki na rynku fińskim, wydawnictwa wstrzymywały się z ostateczną decyzją. Dopiero po rekomendacji tytułu przez holenderskiego agenta powiodło się wydanie powieści nakładem oficyny Otava (jednej z największych w kraju). Inne polskie tytuły pojawiają się raczej nakładem niszowych wydawnictw. Jednym z nich jest oficyna Like, która postrzegana jest jako „trybuna alternatywy”, specjalizująca się w wydaniach literatury światowej, dziełach filozoficznych oraz gatunkach niefikcyjnych, jak esej, reportaż czy pamiętnik. To właśnie Like wydaje dzieła najbardziej poczytnego w tej chwili w Finlandii Polaka, czyli Ryszarda Kapuścińskiego (kolejno wydane *Imperium*, *Heban* oraz *Cesarz*). Wśród tekstów tłumaczonych pod egidą Like odnajdziemy również *U nas, w Auschwitzu* Tadeusza Borowskiego, *Jadąc do Babadag* Andrzeja Stasiuka oraz *Jakbyś kamień jadła* Wojciecha Tochmana.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia średnio wydawano jedno tłumaczenie polskiej literatury rocznie. W pierwszej dekadzie dwudziestego pierwszego wieku ta sytuacja wygląda zdecydowanie lepiej, średnio wydaje się cztery przekłady rocznie. Jednak rozpoznanie polskiej literatury wśród czytelników fińskich nadal pozostaje słabe, choć o jej promocję walczy grono tłumaczy i literaturoznawców. Sam Tapani Kärkkäinen dostrzega w tekstach polskich „odwagę i eksperymentatorstwo, których brakuje fińskiemu pisarstwu, mocno osadzonemu w tradycji realistycznej”. Polska literatura kusi zatem z jednej strony nostalgią, z drugiej – eksperymentem, raz tradycją, raz nowatorstwem. Paradoksalnie

⁸ Tamże.

⁹ O. Tokarczuk, *Päivän talo, yön talo*, tł. T. Kärkkäinen, Helsinki 2004.

stwierdzić można zatem, że w Finlandii – ojczyźnie funkcjonalizmu, wygrają dwie cechy rodem z Polski – sprzeczność i różnica.

BIBLIOGRAFIA

Tokarczuk O., *Alku ja muut ajat*, Helsinki 2007. Tł. T. Kärkkäinen.

Tokarczuk O., *Päivän talo, yön talo*, Helsinki 2004. Tł. T. Kärkkäinen.

Artykuły:

Alroth J., Ahola S. i in., *Helsingin Sanomien kriitikot esittäytyvät*, <http://www2.hs.fi/extrat/kulttuuri/kirjat/kriitikot/>. 2007–06–12.

Vuola S., *Paikka ajassa*. <http://www.kiiltomato.net/?rcat=K%E4%E4nn%F6skirjallisuus&rid=1387.2007-05-12>.

Kärkkäinen T., *Puolalainen homoromaani koettelee konsensusta*, „Kaltio” 2005, nr 5.

Uwaga! Wszystkie cytowane wypowiedzi Tapaniego Kärkkäinena nieopatrzone przypisem dolnym, pochodzą z nagrania Martynty Markowskiej z 12. 3. 2007 w Helsinkach.